

SumaStyli, Ostatnia prosta

[Zwrotka 1: Mati]

Ten świat to labirynt, to chora konstrukcja
Pokora? Chyba nie podążamy jak Bóg chciał
To autodestrukcja zapisana w genach
Idea wolności, chociaż wyjścia nie ma
Pytam, jaka jest cena? Ile muszę poświęcić?
Zawężam kręgi, zacieśniam więzi
Zaciskam pięści, gotowy, by odejść
Po to, by na swej drodze odnaleźć odpowiedź
Po to, by dowieść, ile warta jest pasja
I wiara, chyba nie podążamy jak świat chciał
Z dała widać tylko horyzont w pełni
I spalam cały ten horyzont we mnie
I kara, tam ludzie umierają biernie
I starań brak, bo w tłumie ranią ciernie
I nadal sam, wiernie wiem, że sprostam
To ostatnia prosta, ja muszę się wydostać

[Refren: Mati]

Życie to chwila, mam tylko pięć minut
Zapisując w rymach kartki zeszytów
Życie to chwila, ja muszę jej sprostać
To miłość i przyjaźń i zdrada i rozpacz
Życie to chwila, mam tylko pięć sekund
Zapisując w rymach kartki notesu
Życie to chwila, nie mogę tu zostać
To ostatnia prosta, by stąd się wydostać

[Zwrotka 2: Buka]

Nie wbrew woli to nie boli, chociaż krwawi serce
Ja w pogoni za szczęściem zgubiłem swoje miejsce
Zbłądziłem i nie zadowoli mnie nic więcej
Ostatni wysiłek nim odejdę, gdzie zechcę
Nieważne ile chwil, nieważne ile łez
Nieważne ile dni, nieważne to jest
Ty daj mi poczuć siłę, by stąd się wydostać
Chociaż na chwilę zabić smutek i rozpacz
Gdzieś w tyle za mną jak dom, latarnią
Mą karmą, wartością, ofiarną miłością
Natłok słów nigdy nie wypowiedzianych
Zimny jak lód, głód wolności i zmiany
Chłód dźwięki z membrany, skrót, rany, dróg branych
Znow upadam, z nóg na pijany bruk
Chcę odnaleźć klucz i moc temu sprostać
To ostatnia prosta, by stąd się wydostać

[Refren: Mati]

Życie to chwila, mam tylko pięć minut
Zapisując w rymach kartki zeszytów
Życie to chwila, ja muszę jej sprostać
To miłość i przyjaźń i zdrada i rozpacz
Życie to chwila, mam tylko pięć sekund
Zapisując w rymach kartki notesu
Życie to chwila, nie mogę tu zostać
To ostatnia prosta, by stąd się wydostać

[Zwrotka 3: Skor]

Tak wiele bym dał, aby móc się stąd wyrwać
Znow patrzę w dal, topię szal mój w modlitwach
Tu wciąż trwa gonitwa, choć piaski ostygły
Nie ma nas, jestem ja, dalej trwam tak naiwny
Ja i moje krzywdy, rany, moje blizny
Ja i moje szkice, wizje, dźwięki, instynkt
Ja i moje myśli jak fragmenty układanki

Tylko powiedz kto jest winny, wtedy poddam się bez walki
Ja i moje kartki, zasypane piachem kłamstwa
I ta pustynia martwa, gdzie prawda umarła
Zamarzam, chcę wyryć imię swe na piachu
To farsa, mróz jest silniejszy od strachu
Ja i moje fatum, Mojro błagam prowadź
Nie widzę twoich znaków i którądy wiedzie droga
Ja i moje słowa, tylko one, muszę sprostać
To ostatnia prosta, ja muszę się wydostać

[Refren: Mati]

Życie to chwila, mam tylko pięć minut
Zapisując w rymach kartki zeszytów
Życie to chwila, ja muszę jej sprostać
To miłość i przyjaźń i zdrada i rozpacz
Życie to chwila, mam tylko pięć sekund
Zapisując w rymach kartki notesu
Życie to chwila, nie mogę tu zostać
To ostatnia prosta, by stąd się wydostać